

## UZASADNIENIE

W dniu 20 maja 2014 roku do Sądu Rejonowego w Turku wpłynęły pozwy J. B. (1), A. G. (1), A. K. (1), A. B., M. B. (1), M. B. (2) oraz D. B. (zarejestrowane pod odrębnymi sygnaturami) przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w których powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego następujących kwot:

- 1) na rzecz J. B. (1) kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2014r do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna,
- 2) na rzecz A. G. (1) kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2014r do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca,
- 3) na rzecz A. K. (1) kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2014r do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca,
- 4) na rzecz A. B. kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2014r do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca,
- 5) na rzecz M. B. (1) kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2014r do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca,
- 6) na rzecz D. B. kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2014r do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca,
- 7) na rzecz M. B. (2) kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2014r do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć męża.

Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po 2.417 zł (w przypadku powodów J. B. (1), A. G. (1), A. K. (1), A. B., M. B. (1) i D. B.) oraz kwoty 3.617 zł (w przypadku powódki M. B. (2)).

W uzasadnieniach wywodzili, że na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 11.09.1998 roku śmierć poniósł R. B., ich ojciec, syn i mąż. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Turku z dnia 3.12.1998r (sygn. akt II K 277/98) sprawca wypadku P. K. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. W związku z brakiem ubezpieczenia OC sprawcy zdarzenia powodowie zgłosili szkodę w wybranym towarzystwie ubezpieczeń, tj. (...) S.A. w W.. W dniu 10.04.2014r akta szkody zostały przekazane pozwanemu.

Powodowie zgodnie podawali, że pomimo upływu czasu od zdarzenia utrata osoby dla nich najbliższej nie pozwala im żyć i cieszyć się życiem. Każde wspomnienie o zmarłym R. B. wywołuje u nich ogromną tęsknotę. Nie mogą pogodzić się z tym, co się stało. Zdają sobie sprawę, że to się nigdy nie zmieni. Powodowie podkreślali, że ich ojciec (syn i mąż) był wyjątkową osobą, dobrym i wartościowym człowiekiem. Był otwarty, sympatyczny, szanował ludzi i cieszył się wśród najbliższych i znajomych wielką sympatią. Był dla nich wzorem i autorytetem, był zawsze troskliwy i ciepły, spędzał z nimi jak najwięcej czasu, pomagał im w nauce. Dawał poczucie bezpieczeństwa. Do dnia dzisiejszego nie są w stanie sobie poradzić z zaistniałą tragedią. Najgorsze są dla nich Święta Bożego Narodzenia, a łamanie się opłatkiem i składanie życzeń stało się rzeczą pustą i nie do zniesienia. Na skutek zdarzenia ich życie legło w gruzach.

W ocenie powodów zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować im krzywdę, nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby najbliższej, ale także przedwczesną, nieodwracalną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia. Ma także pomóc im w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację celów pokrzywdzonych, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Zadośćuczynienie powinno przy tym obejmować nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale także te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w

przyszłości. Zdaniem powodów żądane przez nich kwoty zadośćuczynień są odpowiednie, przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość, ale są utrzymane w rozsądnych granicach i nie spowodują bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonych. Powodowie stali na stanowisku, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Na podstawie art. 219 k.p.c. sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

W odpowiedzi na pozew Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wniósł o oddalenie powództw oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko pozwany wywodził, że zobowiązany jest do zaspokajania roszczeń w ściśle wyznaczonym przez ustawę zakresie. Obowiązek pozwanego ma charakter pomocniczy, uzupełniający w stosunku do systemu ubezpieczeń obowiązkowych. Odpowiedzialność pozwanego, z racji na swój szczególny charakter musi mieć podstawę w przepisach prawa oraz okolicznościach tożsamy z wymienionymi enumeratywnie w treści ustawy. Pozwany nie kwestionował faktu zaistnienia wypadku z dnia 11.09.1998r uznał jednak, że wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego kwoty rekompensują poniesioną przez nich krzywdę, uwzględniały również 25 % stopień przyczynienia się poszkodowanego R. B. do zaistnienia zdarzenia szkodowego.

Pozwany na etapie postępowania sądowego kwestionował zarówno zasadność dochodzonego przez powodów roszczenia, jak i jego wysokość, w tym również stopień przyczynienia się poszkodowanego R. B. do powstania szkody. W ocenie pozwanego stopień przyczynienia był znaczny, skoro rower, którym poruszał się poszkodowany nie miał prawidłowego oświetlenia i stanowił zagrożenie nie tylko dla niego samego, ale również dla innych uczestników ruchu drogowego.

Odnosząc się do wysokości dochodzonych roszczeń pozwany wywodził, że tylko przy naruszeniu bardzo silnej więzi emocjonalnej można mówić o naruszeniu dobra osobistego, ale nawet w takiej sytuacji Sąd może, a nie musi, przyznać odpowiednią sumę zadośćuczynienia. Będzie to zasadne jedynie w sytuacji, w której śmierć poszkodowanego spowodowała u powodów znaczne cierpienia i ból. W ocenie pozwanego zaoferowany przez powodów materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że doznali oni krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. i art. 23 k.c. Od krzywdy oddzielić należy zdaniem pozwanego odczucie smutku i przygnębienia, żałobą, które są naturalne w każdym przypadku śmierci osoby bliskiej. Powodowie nie wykazali, aby w związku ze śmiercią R. B. wymagali pomocy psychologa czy leczenia psychiatrycznego. Brak jest także podstaw do uznania, aby żałoba zmusiła powodów do ograniczenia aktywności społecznej i zawodowej lub w inny sposób wpłynęła na ich codzienne życie.

Odwołując się do stanowiska powódki J. B. (1) pozwany podniósł, iż wymieniona nie mieszkała wspólnie z synem, prowadziła oddzielne gospodarstwo domowe. Była w pełni samodzielna finansowo, a jej sytuacja nie znajdowała się w jakimkolwiek stanie zależności od zmarłego. W ocenie pozwanego powódka nie należała do kręgu członków najbliższej rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Z tych też względów pozwany uznał dochodzone przez powodów zadośćuczynienia za rażąco wygórowane zwłaszcza, że nie uwzględniają zmiany siły nabywczej pieniądza.

Zdaniem pozwanego, powodowie błędnie określili datę początkową dochodzonych odsetek, albowiem te winny zostać liczone dopiero od dnia ogłoszenia wyroku.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 września 1998 roku w miejscowości D. P. K. kierując w stanie nietrzeźwości niesprawnym technicznie samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował wymaganej ostrożności i rozwagi, niedostatecznie dokładnie obserwując drogę przed pojazdem i nie dostosowując prędkości do istniejących warunków widoczności drogi, w wyniku czego nie dostrzegł lub zbyt

późno dostrzegł poruszających się tą samą drogą rowerzystów R. B. i M. B. (2). Na skutek najechania kierującego na wymienionych uczestników ruchu drogowego M. B. (2) doznała stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu 1<sup>o</sup>, stłuczenia lewego biodra, rany lewego podudzia, powierzchownego urazu klatki piersiowej, złamania kości łokciowej lewej, co spowodowało naruszenie czynności jej układu ruchu na czas powyżej 7 dni. Natomiast R. B. doznał złamania kręgosłupa, licznych uszkodzeń organów wewnętrznych, pęknięcia tchawicy, ostrej pourazowej niewydolności krążeniowo – oddechowej, co skutkowało jego zgonem.

Sprawca zdarzenia został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Turku z dnia 3.12.1998r (sygn. akt II K 277/98) za przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 6 – letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy w Koninie, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego zmienił powyższy wyrok łagodząc orzeczoną karę pozbawienia wolności do 2 lat i 6 miesięcy, utrzymując wyrok w mocy w pozostałym zakresie.

Dowód: okoliczności bezsporne, wyrok w sprawie II K 277/98 k. 254 akt sprawy karnej, wyrok SO w Koninie z dnia 18.03.1999 r (k.292 akt II K 277/98), zeznania świadka P. K. (k.305v – 306)

Kierujący rowerem R. B. poruszał się po drodze niesprawnym technicznie pojazdem. Rower nie posiadał świateł pozycyjnych (przedniego i tylnego) oraz dzwonka. Brak tylnego światła pozycyjnego mógł mieć wpływ na opóźnienie zidentyfikowania obecności roweru na jezdni. Poszkodowany w sposób świadomy użytkował niesprawnie technicznie rower. W ten sposób przyczynił się do powstania szkody.

Dowód: opinia biegłego ds. wypadków drogowych W. G. (1) (k.351 – 382 w zw. z k. 432 - 437)

Samochód sprawcy wypadku w chwili zdarzenia nie był ubezpieczony.

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego powodom wypłacono na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci R. B.. I tak, powodowie otrzymali: J. B. (1) 12.600 zł, A. G. (1) – 13.500 zł, A. K. (1) – 15.000 zł, A. B. – 15.000 zł, M. B. (1) – 13.500 zł, M. B. (2) 15.000 zł, D. B. – 13.500 zł. Odszkodowania zostały wypłacone po uwzględnieniu 25 % stopnia przyczynienia się R. B. do zaistnienia zdarzenia szkodowego. Ponadto dzieciom zmarłego wypłacano rentę na podstawie art. 446 § 2 k.c. Poszkodowana M. B. (2) w związku z własnym uszczerbkiem na zdrowiu otrzymała zadośćuczynienie w wysokości 12.600 zł.

Dowód: dokumentacja w aktach szkody na nośniku CD (k.77)

Powodowie J. B. (1), A. G. (1), A. K. (1), A. B., M. B. (1) oraz D. B. zgłosili żądanie wypłaty zadośćuczynienia z tytułu krzywdy poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej w dniu 10.02.2014r, natomiast powódka M. B. (2) – w dniu 06.02.2014r. Powodowie zgłosili szkodę wybranemu ubezpieczycielowi, tj. (...) S.A. w W.. Postępowanie likwidacyjne prowadzone było pod numerem (...). W dniu 10.04.2014r akta sprawy zostały przekazane pozwanemu.

Poszkodowany R. B. w chwili wypadku miał 42 lata. Należał do osób otwartych i życzliwych, szanował innych, cieszył się wśród najbliższych i znajomych wielką sympatią. Rodzina była dla niego wartością najważniejszą. Mocno wspierał się z żoną. Budowali dom. Oboje pracowali zawodowo, na tzw. zmiany, dzielili wspólnie obowiązki zawodowe z opieką nad piątką dzieci. Miał z nimi bardzo bliską więź, dzieci do niego lgnęły. Pomagał rodzicom i teściom w prowadzeniu gospodarstw, np. podczas żniw. Jego śmierć w istotny sposób wpłynęła na funkcjonowanie pozostałych członków rodziny. Pierwszy okres najbliżsi wspominają jako szczególnie trudny. Towarzyszył im smutek i przygnębienie, a nawet odrętwienie. Ich myśli cały czas wracały do wypadku. Wzajemnie się jednak wspierali. W związku z tym, że sprawcą wypadku był sąsiad rodziny, powodowie mimo upływu wielu lat nie są w stanie zapomnieć tragedii i wybaczyć sąsiadowi. Powodowie często wspominają zmarłego, jego zdjęcia nadal wystawione są w domu w ramach.

Dowód: zeznania świadków: J. B. (2) (k. 255), D. J. (1) (k. 255 – 256), T. J. (1) (k.256 – 257), wywiad środowiskowy (k. 335), zeznania M. B. (2) (k. 420 – 421), zeznania A. K. (1) (k. 421 – 422)

Powódka J. B. (1) znała każdy szczegół z życia syna. Mieszkała w niedalekiej odległości od domu syna i jego rodziny (1,5 km). Widzieli się praktycznie co dziennie. Zawsze mogła liczyć na pomoc ze strony syna. W chwili wypadku miała 63 lata. Wiadomość o śmierci syna R. była dla niej wielkim ciosem, zwłaszcza, że 8 miesięcy wcześniej straciła również młodszego syna, a rok wcześniej męża. Zażywała leki uspokajające. Mimo upływu czasu nie potrafi pogodzić się ze stratą syna. Nadal trwa w żałobie, odczuwa ogromną pustkę, wspomnienia wywołują u niej ból i tęsknotę. Szczególnie bolesne okazują się być dla powódki Ś., zwłaszcza Bożego Narodzenia, podczas których stratę syna odczuwa najgłębiej.

Dowód: zeznania powódki (k. 227v – 228 w zw. z k. 297)

Dla powódki A. G. (1) ojciec był wzorem i autorytetem. Był wobec niej zawsze troskliwy i czuły. Rozpieszczał ją jak tylko mógł i starał się z nią spędzać jak najwięcej czasu. Pomagał jej w nauce. Dzień wypadku traktuje jako chwilę, która zniszczyła jej rodzinę, moment który spowodował, że całe jej życie legło w gruzach. Miała wówczas 16 lat. Długo nie mogła się pogodzić z tym, że nie zobaczy już nigdy swojego ojca. Po jego śmierci z niechęcią chodziła do szkoły, nie chciała tam być, nauka „nie wchodziła” jej do głowy. Nie mogła spać, wszystko jej się przypominało, myślała o tym „jak by to było, gdyby tata żył”. Śnił jej się ojciec w trumnie, budziła się wtedy i nie wierzyła, że on nie żyje. Stała się skryta, miała problemy z nawiązywaniem nowych znajomości. Odcięła się od przyjaciół. Z uwagi na pogorszenie się sytuacji finansowej po śmierci ojca, nie kontynuowała nauki na studiach wyższych. Skończyła edukację na liceum. Do dnia dzisiejszego ma poczucie ogromnej niesprawiedliwości. Wspomnienia wspólnie spędzonych chwil potęgują u niej poczucie smutku. Nadal boi się o swoją przyszłość. Upływ czasu nie ukoił bólu po stracie ojca. Brakowało go jej podczas ważnych uroczystości jak: wesele, chrzciny i komunie dzieci. Powódka żałuje, że nie ma z kim porozmawiać o swoich problemach, a jej dzieci nie będą mogły poznać dziadka.

Dowód: zeznania powódki (k. 228v – 229v w zw. z k. 306v), zeznania świadka S. G. (k. 258 – 259),

Powódka A. K. (1) była najstarszym dzieckiem R. B.. Przeżyła z ojcem wspólnie 18 lat. Razem spędzali wolny czas, świętowali rodzinne uroczystości. Dzięki niemu czuła się bezpieczna. Wie, że dokładał wszelkich starań, by jak najlepiej ją wychować, dlatego dawał jej ogromne wsparcie i próbował zapewnić jej jak najlepsze warunki rozwoju. Na kilka miesięcy przed zdarzeniem powódka podjęła pierwszą pracę, pracowała do późnych godzin wieczornych, ojciec wychodził po nią codziennie, by nie wracała sama. Powódka nie była przygotowana na życie bez ojca. Nie wyobrażała sobie dalszego życia bez jego obecności. Informacja o jego śmierci była dla niej szokiem. Początkowo nie wierzyła w to, co się stało, była przerażona i nie potrafiła zaakceptować faktu, że pewien etap jej życia zakończył się bezpowrotnie. Po śmierci ojca, z uwagi na zły stan zdrowia matki, musiała zająć się młodszym rodzeństwem oraz prowadzeniem domu. To ona zorganizowała pogrzeb ojca. Wobec zwiększonego zakresu obowiązków nie miała czasu na kontakty z rówieśnikami. Nie stać jej było na kontynuację studiów. Musiała je zawiesić. Do dnia dzisiejszego czuje ogromną pustkę. Tęskni za ukochanym ojcem.

Dowód: zeznania powódki (k. 228 – 228v w zw. z k.306v – 307), zeznania A. G. (karty jw.)

Powódka A. B. w chwili śmierci ojca miała 4 lata. Wiązała ją z ojcem szczególnie bliska więź. Była jego najmłodszym dzieckiem, gdy się urodziła R. B. nie potrafił ukryć swojego szczęścia i radości. Każdą wolną chwilę spędzali na wspólnych zabawach. Ojciec obsypywał ją prezentami. Podczas zabaw powódka głośno się śmiała, była radosna i szczęśliwa. Tragiczny w skutkach wypadek sprawił, że na zawsze straciła możliwość wychowywania się przy boku ukochanego ojca. Z upływem czasu zaczęła wypytywać o ojca, często oglądał jego zdjęcia, odczuwała ogromny żal, że los odebrał jej ojca zanim tak naprawdę mogła go poznać. Im jest starsza tym bardziej odczuwa i rozumie stratę ojca w swoim życiu. Zazdrości koleżankom, które miały „pierwszy taniec” z tatą na 18 – tych urodzinach i tym, którym ojcowie pomagali przygotować się np. do egzaminu na prawo jazdy. Brak ojca sprawia jej coraz większą przykrość.

Dowód: zeznania powódki (k. 161v w zw. z k. 297)

Powód M. B. (1) czuł się z ojcem bardzo związany. Traktował go jak przyjaciela. Mógł się do niego zwrócić z każdą sprawą. Ojciec zawsze służył mu pomocą i dobrą radą. Wspierał jego plany. Był dla niego oparciem i nauczycielem.

To na jego pomoc, zarówno duchową, jak i finansową mógł zawsze liczyć. Dzięki niemu jest obecnie tym, kim jest. Ojciec wiele poświęcił, aby wychować go na dobrego i wartościowego człowieka. Powód uwielbiał wspólne rodzinne uroczystości, podczas których zawsze towarzyszył rodzinie uśmiech i radość. Wypadek spowodował, że jego świat się rozsypał. Miał wówczas 15 lat. Stracił chęć do życia. Uważał, że jego rodzina jest niekompletna.

Dowód: zeznania powoda (k.161v – 162 w zw. z k. 297 – 297v)

Powódka M. B. (2) pozostawała w związku małżeńskim z R. B. przez wiele lat. Mąż dawał jej poczucie miłości i bezpieczeństwa. Darzyła go wielkim szacunkiem i zaufaniem. Panujące pomiędzy nimi relacje były wyjątkowe. Wspólnie podejmowali decyzje, dzielili się obowiązkami domowymi i wychowywali dzieci. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie męża i jego pomoc. Nie wyobrażała sobie życia bez niego. Był dla niej osobą najważniejszą i niezastąpioną. Wiadomość o jego śmierci była dla niej ogromnym wstrząsem i ciosem, po którym nie mogła się podnieść. Miała wówczas 38 lat. Załamała się, zamknęła w sobie, straciła wiarę i nadzieję na lepszą przyszłość. Ból oraz poczucie pustki paraliżowały ją. Nie mogła zapanować nad sobą, przed zaśnięciem musiała się „wyrzucić”. Z uwagi na swój stan zdrowia nie wróciła do pracy. Przez trzy lata pozostawała pod opieką lekarza psychiatry. Cały ciężar odpowiedzialności za wychowanie dzieci spadł na nią. Do dnia dzisiejszego, mimo upływu 18 lat od wypadku, jej życie nie wróciło do normy. Nie związała się z innym mężczyzną, wciąż myśli o mężu i bardzo za nim tęskni. Każda rozmowa o zmarłym wywołuje jej płacz. Nie ustąpiło w niej poczucie niesprawiedliwości. Nadal zażywa leki.

Dowód: zeznania powódki (k. 162 – 162v w zw. z k. 306 – 306v), zeznania córek A. K. i A. G. (karty j.w. ), zeznania świadka D. J. (k. 255 – 256), T. J. (k.256 – 257)

Powód D. B. w chwili wypadku miał 17 lat, uczył się w szkole zawodowej. Był bardzo związany z ojcem, uzależniony od niego. Byli do siebie podobni pod względem charakteru, zgadzali się ze sobą w większości spraw. Ich relacje miały charakter przyjacielski. Powód mógł zwrócić się do ojca z każdym problemem. Zawsze otrzymywał od niego pomoc i dobrą radę. Ojciec doceniał go i motywował do ciężkiej pracy. Dbał, by powód wyrósł na zaradnego człowieka. Po wypadku nie mógł spać i jeść, życie straciło dla niego sens. Nie docierało do niego, że ojciec nigdy nie wróci. Wraz z ojcem odeszły również plany powoda na przyszłość.

Dowód: zeznania powoda (k. 214v w zw. z k. 298)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, jak również znajdujące się w aktach szkody. Wartość dowodowa zgromadzonych dokumentów nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Ustalenia faktyczne Sąd oparł również o zeznania świadków D. J. (1), T. J. (1), S. G. (2), J. B. (2), jak i zeznania powodów. Zeznania wskazanych osób były rzeczowe i wewnętrznie spójne, korespondowały ze sobą. Dodatkowo podkreślić należy, że świadkowie opierali swoje zeznania na dokonanych osobiście obserwacjach, nie wypowiadali się na temat zdarzeń lub okoliczności, co do których nie posiadali faktycznej wiedzy, nie tworzyli jakiegось z góry opracowanej relacji. Ich zeznania miały charakter spontaniczny. Sąd uznał zeznania powodów i wskazanych świadków za pełnoprawny dowód. To nie kto inny jak powodowie, oraz osoby dla nich najbliższe mogą opisać relacje, jakie łączyły powodów z poszkodowanym R. B., a także cierpienia, jakich doznali i doznają w związku ze śmiercią ojca, męża i syna w wyniku czynu niedozwolonego.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania M. B. (2) i A. K. (1) w części, w której przesłuchane zostały w charakterze świadków. Zeznania wskazanych osób były spójne, logiczne i rzeczowe. Korespondowały z pozostałym osobowym materiałem dowodowym.

Odnosząc się do zeznań świadka P. K. Sąd uznał je za niewiarygodne w części, w której wskazywał, że kierowany przez niego pojazd na pewno był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Powyższe zeznania pozostają w sprzeczności z dokumentacją, jaka została przedłożona do akt. Ponadto świadek relacjonując przebieg zdarzenia przedstawiał je tak, by umniejszyć swoje sprawstwo. Zeznań tych Sąd nie brał pod uwagę, a to z uwagi na wiążącą treść skazującego

wyroku karnego (art. 11 k.p.c.). Sąd nie znalazł podstaw do tego, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka w pozostałym zakresie.

Za w pełni przydatny Sąd uznał wywiad środowiskowy przeprowadzony przez kuratora sądowego (k. 335). Wywiad przeprowadzony został wśród mieszkańców miejscowości D. w drodze tzw. rozpytania. Kurator rozmawiał z mieszkańcami sąsiednich do rodzinnego domu powodów posesji na okoliczność stosunków panujących w rodzinie poszkodowanego R. B. przed i po wypadku, w szczególności, jaką byli rodziną pod kątem emocjonalnym, jakie łączyły ich więzi. Z przytoczonego wywiadu jednoznacznie wynika, że rodzina B. była i jest odbierana jako rodzina zgodna i tradycyjna, bez zachowań patologicznych, bezkonfliktowa, wspomagająca się i utrzymująca silne więzi emocjonalne.

Wywiad nie był przez strony kwestionowany. Z tych też powodów Sąd mając na uwadze charakter i formę zgłaszanego na powyższe okoliczności wniosku dowodowego poprzestał na wywiadzie środowiskowym, odstępując od ustalania danych personalnych sąsiadów powodów i przesłuchania ich w charakterze świadków.

Sąd nie znalazł także podstaw, aby kwestionować przydatność opinii biegłego ds. wypadków drogowych W. G., albowiem jest ona jasna, logiczna i przekonująca. Opinia ta została przez biegłego szczegółowo uzasadniona, a wnioski końcowe opinii, jak i jej uzasadnienie są jasne i kategoryczne. Biegły w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe uzasadnił wyczerpująco swoje stanowisko.

Opinia została wydana w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony tak w sprawie I C 398/14, jak i w sprawie II K 277/98, w tym protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, szkic miejsca zdarzenia, protokół oględzin pojazdu marki F. (...) jak i roweru poszkodowanego, oraz związany z nimi fotograficzny materiał poglądowy, opinii biegłego sądowego co do stanu roweru, opinię biegłego S. S. oraz opinię sądowno – lekarską.

Biegły opierając się o materialne źródła dowodowe stwierdził, że rekonstrukcja wypadku nie jest możliwa. Odnosząc się do zachowania poszczególnych uczestników biegły wskazał, że kierujący samochodem P. K. w sposób nieskuteczny prowadził obserwację przedpola jazdy, co było powodem nie zidentyfikowania przez niego obecności rowerzysty na pasie ruchu, którym się poruszał, a ponadto nie zareagował na fakt osłepienia go przez nadjeżdżający pojazd – zamiast ograniczyć prędkość lub zatrzymać się kontynuował jazdę nie widząc drogi. W ocenie biegłego nie sposób wykluczyć, że na taką właśnie decyzję kierującego miał wpływ alkohol (2,1 – 2,2 ‰), którego obecność stwierdzono w jego organizmie. Postępowanie P. K. było nieadekwatne do zachowania nakazanej ostrożności i stanowiło przyczynę zaistnienia wypadku. Biegły stwierdził również, że poszkodowany R. B. poruszał się po drodze publicznej niesprawnym rowerem, który nie posiadał świateł pozycyjnych ani dzwonka. Brak tylnego czerwonego światła pozycyjnego mógł wpłynąć na możliwość późniejszego zidentyfikowania jego obecności na drodze, a tym samym mógł mieć wpływ na zaistnienie wypadku. Poszkodowany w sposób świadomy użytkował niesprawny technicznie pojazd. Przedmiotowego wypadku mógł zatem uniknąć jedynie poprzez zaniechanie jego użytkowania w warunkach ograniczonej widoczności. Biegły tłumaczył, że przy założeniu, że światło odblaskowe roweru, którym kierował pokrzywdzony było sprawne, kierujący samochodem P. K. w okolicznościach zdarzenia mógł je dostrzec w odległości nie mniejszej niż 60m. Ponieważ zatrzymanie pojazdu jadącego z deklarowaną prędkością 60km/h potrzebowałby odcinka drogi długości 39,8m, miałby szansę zatrzymania się przed tylną częścią roweru. Dotyczy to jednak pojazdu o sprawnym układzie hamulcowym. W rozpoznawanym przypadku układ hamulcowy samochodu nie był sprawny, ustalenia co do możliwości zatrzymania się kierującego przed rowerzystą nie mają charakteru kategorycznego.

W uzupełniającej opinii biegły ustosunkowując się do wątpliwości i zarzutów pełnomocnika powodów wyjaśnił, że trzymana przez poszkodowanego podczas jazdy w dniu zdarzenia w lewej ręce latarka nie stanowiła fabrycznego wyposażenia roweru. Mogła zmieniać swoje położenie, a emitowany przez nią strumień światła mógł być częściowo zasłaniany przez ciało rowerzysty. Zarówno sposób świecenia, jak i brak informacji o stopniu rozładowania baterii powoduje, że wskazanie, z jakiej odległości emitowane przez latarkę światło mogło być widoczne i czy byłoby lepiej widoczne niż tylne czerwone światło pozycyjne nie jest możliwe. Biegły podkreślił, że o ile używanie przez poszkodowanego latarki uznać należy za okoliczność sprzyjającą wcześniejszemu zidentyfikowaniu przeszkody przez kierującego samochodem w porównaniu z sytuacją, gdyby latarki tej w ogóle by nie używał, to jednak takiego

oświetlenia nie można uznać za równoważne z wyposażeniem w tylne czerwone światło pozycyjne i tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, że było ono skuteczniejsze niż takie światło.

Biegły wyjaśniając zjawisko tzw. olśnienia wskazał, że z uwagi na brak danych co do rodzaju świateł, na jakich zbliżał się samochód ciężarowy, nie można wykluczyć, że proces ten u kierującego samochodem P. K. rozpoczął się w chwili, kiedy samochód ciężarowy znajdował się od niego w odległości ok. 200 m. Biegły wyjaśnił również, że teza o możliwości oślepienia kierującego pojazdem marki F. (...) przez nadjeżdżający samochód została przez niego postawiona na podstawie osobowych źródeł dowodowych, przy czym podawana w tym zakresie relacja nie jest możliwa do zweryfikowania w świetle materialnych źródeł dowodowych.

Oceniając opinię biegłego W. G. sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować przyjętej przez biegłego tezy o możliwym oślepieniu kierującego samochodem P. K. przez nadjeżdżający z przeciwka samochód ciężarowy. Z uwagi na znaczny upływ czasu od chwili zdarzenia przeprowadzenie własnych szczegółowych ustaleń we wskazanym zakresie nie było praktycznie możliwe. Biegły wydał opinię w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy o sygn. akt II K 277/98. Biegły błędnie podawał, że ww. sprawa prowadzona była przed Sądem Rejonowym w Szamotułach, to jednak okoliczność ta nie rzutowała w negatywny sposób na prawidłowość sporządzonej opinii. W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę podana przez biegłego siedziba sądu stanowiła oczywistą omyłkę, biegłemu bowiem nie przedłożono żadnych innych akt poza wspomnianymi aktami o sygn. II K 277/98, te zaś prowadzone były przez Sąd Rejonowy w Turku. Podkreślić należy, że okoliczność oślepienia sprawcy zdarzenia przez nadjeżdżający samochód ciężarowy prowadzony przez nieustalonego kierowcę została przyjęta przez sąd karny, jako okoliczność faktyczna stanowiąca podstawę wydania wyroku skazującego i nie została zakwestionowana przez sąd odwoławczy w ramach złożonej apelacji.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powodów zasługiwało w zdecydowanej części na uwzględnienie.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budzi wątpliwości legitymacja bierna pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.. Zgodnie bowiem z art. 98 ust. 1 pkt 3 ppkt a) do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt. 1 i 2 w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Materiał zgromadzony w aktach sprawy potwierdził, że samochód marki F. (...) nr rej. (...), w chwili zdarzenia z dnia 11.09.1998r nie był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zgodnie z aktualną i ugruntowaną już linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 KC w związku z art. 24 § 1 KC zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3.08.2008 r. Wprowadzenie art. 446 § 4 KC doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, z 2010 r. Nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11). Ten kierunek wykładni utrwalają także uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach odpowiednio III CZP 67/12 i III CZP 93/12.

W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy udzielił również odpowiedzi na pytania prawne, czy obowiązujące w danym okresie przepisy regulujące ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z

ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., obejmowały odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za krzywdę, na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 KC. W obu podjętych uchwałach Sąd Najwyższy zgodnie orzekł, że wymienione przepisy nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 KC, co czyni zarzut pozwanego niezasadnym.

Identyczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12 (OSA w Ł. 2012 r. Nr 3, poz. 22), w którym stwierdził, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 KC umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 powołanej ustawy, o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego.

Sąd Rejonowy w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą zaprezentowane wyżej stanowisko w pełni podziela.

Obszerne orzecznictwo sądowe nie pozostawia wątpliwości, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

W ocenie Sądu powodowie, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art. 24 § 1 KC wykazali, że istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej, które powodowi przysługiwało, jako własne dobro osobiste najbliższych osoby zmarłej oraz że zostało ono naruszone przez śmierć ojca, męża i syna. Pozwany, którego odpowiedzialność z tytułu OC obejmowała roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną wskutek naruszenia tego dobra, nie obalił domniemania bezprawności swego działania.

Do grona osób najbliższych zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał między nimi faktyczny stosunek bliskości – tak m.in. SA w W. w wyr. z 11.4.2014 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 786/13. Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, dziecko pozostające pod pieczęcią rodziny zastępczej). Zgodnie z przyjętym przez judykaturę stanowiskiem brak jest przeszkód, aby do najbliższych członków rodziny zaliczać w określonych okolicznościach także powinowatych (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 26.2.2014 r., I ACA 1610/13, L.). Tym samym nieuprawnione pozostają twierdzenia pozwanego, zgodnie z którym do kręgu osób najbliższych, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie należy matka poszkodowanego J. B. (1), a to zdaniem pozwanego z uwagi na osobne zamieszkiwanie. Powyższa okoliczność w ocenie Sądu mogłaby stanowić co najwyżej przesłankę uzasadniającą zastosowanie miarkowania należnego świadczenia, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do zarzutu niewspółmierności dochodzonych świadczeń Sąd wskazuje, że na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia, jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy,



który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

Nagła i niespodziewana śmierć R. B. była dla wszystkich powodów zdarzeniem, które spowodowało znaczące cierpienia i niewątpliwie wpłynęło na ich życie rodzinne jak i osobiste. Utrata dla J. B. (3) syna, dla M. B. (2) męża, a dla pozostałych powodów ojca, uczestniczącego w codziennym życiu powodów i to w tak niespodziewanych dramatycznych okolicznościach z pewnością była jednym z najtraumatyczniejszych zdarzeń. W przypadku powodów strata była tym bardziej dotkliwa, że R. B. zmarł w wieku zaledwie 42 lat. To on zapewniał im poczucie bezpieczeństwa, rodzinnego ciepła i wsparcia. Czuwał nad wykonywaniem codziennych obowiązków. Dbał o stworzenie jak najlepszych warunków dla bytu i rozwoju swoich najbliższych.

Dla J. B. (3), po wcześniejszej utracie młodszego syna, a wcześniej męża, bliskość i pomoc syna R. miała szczególne znaczenie. Co prawda powódka nie mieszkała wspólnie z rodziną syna, to jednak ich domy dzieliła odległość zaledwie 1,5 km. Powódka widywała się z synem codziennie, to on otaczał ją troską i opieką.

Dla powódki M. B. (2) utrata męża w wieku zaledwie 38 lat było ogromnym ciosem. Małżonkowie darzyli się wzajemnym szacunkiem, zaufaniem i miłością. Wspólnie dzielili obowiązki zawodowe z wychowaniem pięciorga dzieci. Posiadali wspólne marzenia i plany, które zostały przerwane praktycznie już na początku wspólnej drogi. Powtarzające odpamiętywanie sytuacji, nawracające stresujące sny powodowały, że powódka czuła się tak, jakby wydarzenie cały czas trwało, co potęgowało u niej odczucie strachu i bezradności. Wypadek męża wymagał przeorganizowania dotychczasowego życia, z którym powódka nie była w stanie samodzielnie sobie poradzić. Powódka mimo znacznego upływu czasu od wypadku nie poradziła sobie z poczuciem straty i osamotnienia. Nie ma dnia, aby nie myślała o zmarłym. Każde wspomnienie wywołuje nadal u niej płacz. Wiąż ją łączą ją z mężem nie została zerwana. Trwa nadal i jest przez nią podtrzymywana. O sile uczucia, jakim darzyła męża świadczy to, że do dnia dzisiejszego nie związała się z innym mężczyzną. Utrata męża spowodowała u niej utrzymujące się przygnębienie, wręcz odrętwienie. Powódka w związku ze swoim stanem emocjonalnym przez ok. 3 lata pozostawała pod stałą opieką lekarza psychiatry.

Śmierć R. B. odcisnęła się także wyraźnym piętnem na życie jego dzieci. W chwili zdarzenia A. K. (3) miała 18 lat, D. B. – 17 lat, A. G. (1) – 16 lat, M. B. (1) – 15 lat, a A. B. – 4 lata. Starsze dzieci odczuwały kłopoty ze snem. Odczuwały strach o przyszłość własną i rodziny, bezradność i żal. Myślami ciągle wracały do ojca i wspólnie spędzonych chwil. Po nagłej i niespodziewanej śmierci ojca w codziennym życiu towarzyszyły im płacz, smutek, kłopoty z koncentracją. Powodowie nie korzystali z pomocy specjalisty, ukojenia szukali w sobie wzajemnie. Dodatkowo musieli wspierać poszkodowaną w wypadku matkę. Zdecydowana część obowiązków związanych z bieżącym prowadzeniem domu spadła wówczas na najstarszą z córek A.. To ona również musiała zająć się organizacją pogrzebu ojca. Podjęła również decyzję o zawieszeniu studiów w P..

Utrata możliwości spędzania z ojcem wspólnych chwil i wykonywania zwykłych, nawet prozaicznych czynnościach dnia codziennego wpływała na życie powodów. Także na najmłodszą z rodzeństwa A.. Powódka przyznaje, że ma niewiele własnych wspomnień z ojcem, większość z nich przekazywana była przez innych członków rodziny. Okoliczność ta nie może jednak pozbawiać powódki prawa do odpowiedniego zadośćuczynienia. Bezspornie w okresie wczesnego dzieciństwa szczególnie ważna jest obecność bliskiej osoby, poczucie miłości i bezpieczeństwa. W tym czasie dziecko przechodzi intensywny rozwój motoryczny i poznawczy. Uczy się kontrolować własne zachowanie oraz rozpoznawać emocje związane z eksploracją otoczenia. Szczególnie ważne staje się wsparcie rodziców w rozpoznawaniu przez dziecko i definiowaniu przez niego własnych potrzeb, odczuć, poczucia własnej wartości i odrębności. W przypadku powódki A. B. (ale także jej starszego rodzeństwa) rolę przewodnika i autorytetu pełnił R. B., który w sposób aktywny angażował się w życie rodzinne, czynił wszelkie starania, by zapewnić jak najlepsze warunki rozwoju i wychowania swoim dzieciom. Jego obecność i okazywane zainteresowanie potrzebami dzieci musiało mieć niewątpliwy wpływ na kształtowanie postaw powodów, kształtowanie cech ich osobowości i charakter.

Wypadek z 1998 roku spowodował, że A. B. całe praktycznie swoje życie, natomiast pozostałe dzieci poszkodowanego większość tego życia, przeżywają bez obecności najważniejszej dla nich osoby. Wszyscy żałują, że zabrakło ojca w najważniejszych dla nich momentach życia (np. śluby, chrzciny i komunie dzieci, 18 – te urodziny, egzamin na prawo jazdy itp.).

Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej narusza równowagę rodziny, jako całości. Na całość tą składają się specyficzne dla danej rodziny sposoby działania i spędzania czasu, sposób troski o jej członków i jej byt materialny, zaspokojenie potrzeb uczuciowych, charakterystyczne poczucie humoru, wierzenia, wartości, sposób komunikowania się. Zmieniają się one na skutek śmierci jednego z członków rodziny. Przejście całego procesu żałoby jest warunkiem poradzenia sobie z urazem i traumą. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, że powodowie nadal przeżywają proces żałoby. Pielęgnują wspomnienia o zmarłym, często o nim rozmawiają, a w domu nadal stoją niepochoowane zdjęcia i inne pamiątki, co potwierdza zdaniem Sądu silną więź, a jednocześnie poczucie straty wyjątkowo bliskiej osoby.

Co prawda matka poszkodowanego, jak i jego dzieci nie korzystali z pomocy psychologa, to jednak nie jest to przypadek odosobniony. W ocenie Sądu zdecydowana większość osób, nie ma wiedzy o możliwości skorzystania z pomocy i wsparcia psychologa. Niejednokrotnie też, z pomocy takiej mimo propozycji nie korzystają uważając ją za rzecz wstydlivą. Pamiętać również należy, że w 1998 r dostępność, a przede wszystkim popularność tego rodzaju usług nie była tak duża, jak w chwili obecnej. Powodowie sami przyznają, że z uwagi na zaistniałą po zdarzeniu sytuację rodzinną, nie myśleli o takich spotkaniach, udzielali sobie wsparcia nawzajem.

Mając zatem na względzie wiek powodów, w którym stracili najbliższą dla nich osobę, silną więź emocjonalną, jaka łączyła ich ze zmarłym, a także rodzaj i zakres cierpień zarówno tych natury emocjonalnej, ale również fizycznych, ich długotrwałość i intensywność, Sąd uznał za odpowiednie dochodzone w pozwach przez powodów zadośćuczynienia. Kwoty te, w okolicznościach sprawy uznać należy za umiarkowane i adekwatne do stopnia przeżyć i cierpień, jakich doznali powodowie.

W ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia nie powinna być miarkowana z uwagi na upływ czasu pomiędzy zaistniałym zdarzeniem szkodowym, a wniesieniem powództwa. Zadośćuczynienia - jak każde roszczenie majątkowe - charakteryzuje się określoną trwałością w czasie, ograniczoną jedynie terminem przedawnienia (por. art. 117 § 1 KC). Ponadto zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie – wygaśnięciu, czy ograniczeniu (I ACa 1535/13 - wyrok SA Łódź z dnia 23-05-2014).

Dochodzone przez powodów zadośćuczynienia powinny zostać jednak miarkowane z uwagi na stopień przyczynienia się poszkodowanego R. B. do zaistnienia zdarzenia z dnia 11.09.1998r. Jak wynika z opinii biegłego W. G. (ale

również z ustaleń Sądów rozpatrujących sprawę II K 277/98, będących podstawą wydanego wyroku skazującego) pokrzywdzony R. B. kierował niesprawnym rowerem po jezdni w porze nocnej, po terenie zabudowanym. Rower ten nie posiadał prawidłowego, wymaganego przez przepisy oświetlenia, posiadał wprawdzie tylne światło odbłaskowe i pokrzywdzony posługiwał się okresowo lamką ręczną, jednak taki sposób oświetlenia roweru w porze nocnej należy uznać za niewystarczający, a samo poruszanie się pokrzywdzonego w takich okolicznościach stanowiło zagrożenie nie tylko dla niego, ale również pozostałych uczestników ruchu. Takie zachowanie poszkodowanego R. B. przyczyniało się do zaistniałego wypadku. W ocenie Sądu – biorąc pod uwagę pozostałe przyczyny zajścia wypadku leżące po stronie kierującego pojazdem marki F. (...) – tj. stan jego nietrzeźwości, poruszanie się niesprawnym technicznie pojazdem, niezachowanie szczególnej ostrożności poprzez niewystarczającą obserwację przedpoła jazdy – stopień przyczynienia poszkodowanego określić należy na poziomie 25 %. Taki też stopień przyczynienia przyjmowano na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacając powodom odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Na etapie postępowania sądowego nie ujawniły się żadne dotychczas nieznanne okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie stopnia wyższego.

Strona pozwana kwestionując wysokość dochodzonego przez powodów świadczenia wskazała na dokonaną już wypłatę na ich rzecz odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci R. B., która przemawiać powinna w ocenie pozwanego o ile nie za całkowitym oddaleniem powództwa, to na pewno uwzględnieniem przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia.

Prawdą jest, że zgodnie z obowiązującym przed 2008 rokiem orzecznictwem odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej przyznawane na podstawie art. 446 § 3 KC zawierało w sobie również elementy szkody niemajątkowej. Okoliczności tej nie można jednak przeceniać, bowiem w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wykazywano, że konieczną przesłanką skutecznego domagania się odszkodowania z art. 446 § 3 KC było wykazanie, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych osób zmarłego dotyczy ich warunków materialnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1974 r. I CR 361/74 OSPiKA z 1975 Nr 9 poz. 204, uchwała Calej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1957 r. 1 CO 37/56 OSNCP 1958 r. z 1, poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 września 1967 r. I PR 23/67 OSPiKA 1969 r. z.1, poz. 5). Nadto należy zwrócić uwagę, że pozwany powołując się na wypłacone odszkodowania nie wskazał aby świadczenia w jakimkolwiek zakresie rekompensowały elementy szkody niemajątkowej. W rezultacie nie można podzielić zapatrywania pozwanego, jakoby fakt przyznania powodom odszkodowania winien być elementem dominującym i przesądzającym o wysokości zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Nie zachodziła zatem także podstawa do waloryzacji wcześniej przyznanych świadczeń.

Mając powyższe argumenty na uwadze, Sąd pomniejszając należne zadośćuczynienia o 25 % stopień przyczynienia się poszkodowanego R. B. zasądził na rzecz powodów następujące kwoty:

- na rzecz powódki M. B. (2) kwotę 45.000 zł [ $60.000 \text{ zł} - (25\% \times 60.000 \text{ zł}) = 60.000 \text{ zł} - 15.000 \text{ zł} = 45.000 \text{ zł}$ ];
- na rzecz powódki A. G. (1) kwotę 37.500 zł [ $50.000 \text{ zł} - (25\% \times 50.000 \text{ zł}) = 50.000 \text{ zł} - 12.500 \text{ zł} = 37.500 \text{ zł}$ ];
- na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 37.500 zł [ $50.000 \text{ zł} - (25\% \times 50.000 \text{ zł}) = 50.000 \text{ zł} - 12.500 \text{ zł} = 37.500 \text{ zł}$ ];
- na rzecz powódki A. B. kwotę 37.500 zł [ $50.000 \text{ zł} - (25\% \times 50.000 \text{ zł}) = 50.000 \text{ zł} - 12.500 \text{ zł} = 37.500 \text{ zł}$ ];
- na rzecz powoda M. B. (1) kwotę 37.500 zł [ $50.000 \text{ zł} - (25\% \times 50.000 \text{ zł}) = 50.000 \text{ zł} - 12.500 \text{ zł} = 37.500 \text{ zł}$ ];
- na rzecz powoda D. B. kwotę 37.500 zł [ $50.000 \text{ zł} - (25\% \times 50.000 \text{ zł}) = 50.000 \text{ zł} - 12.500 \text{ zł} = 37.500 \text{ zł}$ ];
- na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 22.500 zł [ $30.000 \text{ zł} - (25\% \times 30.000 \text{ zł}) = 30.000 \text{ zł} - 7.500 \text{ zł} = 22.500 \text{ zł}$ ];

Określając termin początkowy odsetek ustawowych Sąd uwzględnił treść art. 455 kc. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie

zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 446 § 4 KC, czy też art. 445 § 1 KC i art. 448 KC, możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACA 1092/12).

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie zgłosili swoje roszczenie stronie pozwanej w dniu 06.02.2014 r. (M. B. (2)) oraz w dniu 10.02.2014r (pozostali powodowie). Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), a także art. 817 § 1 KC stanowią, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek dopiero od dnia wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosiło ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie, uzasadniające zasądzenie ustawowych odsetek zgodnie z powołanymi regulacjami. Uwzględniając zatem stanowisko powodów w tym zakresie (art. 321 k.p.c.), oraz przewidziany we wskazanej wyżej ustawie 30 dniowy termin na wypłatę odszkodowania (zadośćuczynienia), Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 11.05.2014 roku przyjmując, że od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek był art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 359 § 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki za okres od dnia 11.05.2014 r do dnia 31.12.2015 r w wysokości obowiązujących w tym czasie odsetek ustawowych, natomiast od dnia 01.01.2016 r do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1, 2, 2<sup>1</sup> k.c. obowiązującym od dnia 01.01.2016r.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako niezasadne (pkt. 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Natomiast w myśl art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powodowie wygrali proces w 75 %. Poza D. B., który uiścił odpłatę od pozwu w wysokości 2.500 zł, powodowie zostali zwolnieni w całości od kosztów sądowych z uwagi na trudną sytuację materialną. Pozwany poniósł w całości koszty pisemnej opinii sądowej biegłego W. G. (2.991,56 zł), opinii uzupełniającej (443,19 zł) oraz wywiadu środowiskowego (74,95 zł). Łączne koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 3.509,70 zł.

Łączne prowadzenie spraw wynikało z treści art. 219 k.p.c. Mimo połączenia powództw w jedno postępowanie, sprawy zachowały swój odrębny charakter. Sąd rozliczył zatem koszty odrębnie dla każdego z powodów. W tym też celu poniesione przez pozwanego koszty opinii i wywiadu środowiskowego, które wykorzystane zostały do wszystkich spraw łącznie, rozdzielono w równych częściach pomiędzy wszystkich powodów (3.509,70 zł : 7 = 501,39 zł).

J. B. (1) poniosła koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł) oraz osobistego stawiennictwa w sądzie w łącznej wysokości 10,08 zł, pozwany natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł oraz koszty opinii i wywiadu w wysokości 501,39 zł. Łączne koszty stron wyniosły 5.345,47 zł. Ponieważ powódka przegrała sprawę w 25 %, powinna ponieść koszty w wysokości 1.336,37 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 1.090,71 zł (2.427,08 – 1.336,37 zł = 1.090,71 zł).

A. G. (1) poniosła koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł) oraz osobistego stawiennictwa w sądzie w łącznej wysokości 26,75 zł, pozwany natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł oraz koszty opinii i wywiadu w wysokości 501,39 zł. Łączne koszty stron wyniosły 5.362,14 zł. Ponieważ powódka przegrała sprawę w 25 %, powinna ponieść koszty w wysokości 1.340,54 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 1.103,21 zł (2.443,75 zł – 1.340,54 zł = 1.103,21 zł).

A. K. (1) poniosła koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł) oraz osobistego stawiennictwa w sądzie w łącznej wysokości 10,08 zł, pozwany natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł oraz koszty opinii i wywiadu w wysokości 501,39 zł. Łączne koszty stron wyniosły 5.345,47 zł. Ponieważ powódka przegrała sprawę w 25 %, powinna ponieść koszty w wysokości 1.336,37 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 1.090,71 zł (2.427,08 – 1.336,37 zł = 1.090,71 zł).

A. B. poniosła koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł) pozwany natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł oraz koszty opinii i wywiadu w wysokości 501,39 zł. Łączne koszty stron wyniosły 5.335,39 zł. Ponieważ powódka przegrała sprawę w 25 %, powinna ponieść koszty w wysokości 1.333,85 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 1.083,15 zł (2.417 – 1.333,85 zł = 1.083,15 zł).

M. B. (1) poniósł koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł) oraz osobistego stawiennictwa w sądzie w łącznej wysokości 697,89 zł, pozwany natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł oraz koszty opinii i wywiadu w wysokości 501,39 zł. Łączne koszty stron wyniosły 6.033,28 zł. Ponieważ powód przegrał sprawę w 25 %, powinien ponieść koszty w wysokości 1.508,32 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 1.606,57 zł (3.114,89 – 1.508,32 zł = 1.606,57 zł).

M. B. (2) poniosła koszty zastępstwa procesowego (3.617 zł) oraz osobistego stawiennictwa w sądzie w łącznej wysokości 10,08 zł, pozwany natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł oraz koszty opinii i wywiadu w wysokości 501,39 zł. Łączne koszty stron wyniosły 7.745,47 zł. Ponieważ powódka przegrała sprawę w 25 %, powinna ponieść koszty w wysokości 1.936,37 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 1.690,71 zł (3.627,08 – 1.936,37 zł = 1.690,71 zł).

D. B. poniósł koszty opłaty sądowej w wysokości 2.500 zł, zastępstwa procesowego (2.417 zł) oraz osobistego stawiennictwa w sądzie w łącznej wysokości 697,89 zł, pozwany natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł oraz koszty opinii i wywiadu w wysokości 501,39 zł. Łączne koszty stron wyniosły 8.533,28 zł. Ponieważ powód przegrał sprawę w 25 %, powinien ponieść koszty w wysokości 2.133,32 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 3.481,57 zł (5.614,89 zł – 2.133,32 zł = 3.481,57 zł).

Przy rozliczaniu kosztów Sąd nie uwzględnił poniesionych przez powodów opłat skarbowych od pełnomocnictw substytucyjnych, a to ze względu na przytoczoną treść art. 98 k.p.c., zgodnie z którym zwrotowi podlega wynagrodzenie jednego adwokata (w tym również w ocenie Sądu związanej z pełnomocnictwem opłaty skarbowej). Nadto w ocenie Sądu, brak jest podstaw do uznania, aby koszty te mieściły się w wydatkach koniecznych i celowych.

Udzielanie pełnomocnictw substytucyjnych jest suwerenną decyzją pełnomocnika i jego mocodawcy, trudno zatem, aby konsekwencjami ich porozumienia obciążać stronę przeciwną.

Sąd nie uwzględnił przy rozliczaniu kosztów wymienionych przez pełnomocnika powodów w spisie kosztów korespondencji, albowiem koszty te nie zostały w żaden sposób wykazane.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Turku kwotę 10.875 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmujących opłaty od pozwów złożonych przez powodów J. B. (1), A. G. (1), A. K. (1), A. B., M. B. (1) i M. B. (2), po uwzględnieniu stopnia przegrania procesu przez pozwanego, tj. 75% (1.125 zł + 1.875 zł + 1.875 zł + 1.875 zł + 1.875 zł + 2.250 = 10.875 zł).

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów J. B. (1), A. G. (1), A. K. (1), A. B., M. B. (1) i M. B. (2) nieuiszczonymi kosztami sądowymi (opłatami sądowymi od pozwów w przypadających na nich częściach, tj. 25 %).

SSR Karolina Przybylska

Sygn. akt I C 398/14

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. Odpis wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.
3. Przedłożyć za 14 dni lub z apelacją.

T., dnia 16.01.2017r SSR Karolina Przybylska